

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 4 września 1945 r.

Nr 188

Drogowskazy pracy na morzu

„Trzymajmy się morza!” — wołał Staszic, szukając ratunku dla upadającej Rzplitej.

Trzymać się morza i na nim gospodarować nie jest łatwo.

Anglia i Japonia mimo wyspiarskiego położenia przez całe wieki nie były państwami morskimi. Morze nie stanowiło ich podstawy życiowej, dopóki wyspy mogły wykarmić swoich mieszkańców produkcją rolną.

Na morze narody wychodzą wówczas, gdy ich rozwój gospodarczy do tego je zmusza.

Starożytna Grecja rozwinęła swoją wielką kolonizację na morzach Śródziemnym i Czarnym w okresie powstania produkcji przemysłowej. Jej nadmiar, brak rynków zbytu i surowców pchnęły Greków do wielkiej penetracji na szlakach morskich.

Na wybrzeżach czarnomorskich u Prastowian stepowych nabywali pszenicę. Z wybrzeża kaukaskiego przywozili rudę żelaza, rośliny rolnicze otrzymywali z północnej Afryki. W tychże krajach znajdowały się ich rynki zbytu.

Faktorie handlowe Greków szybko zamieniały się w kwitnące miasta na wybrzeżach barbarzyńców, nie opanowanych przez inną, wyższą kulturę.

W krajach natomiast uprzemysłowionych Grecy pozostawali w skromnej roli pośrednictwa handlowego.

Różnica ich stanowiska na wybrzeżach o różnym poziomie kultury stwierdza fakt, że nawet odległe brzegi morza bez podboju zagospodarowuje naród kulturalniejszy, samą tylko ekspansją gospodarczą.

Taką samą metodą działali Holendrzy w XVII stuleciu u wybrzeży azjatyckich w świetnie dzisiaj zagospodarowanych posiadłościach kolonialnych archipelagu Sundajskiego.

W przeciwieństwie do tego imperium kolonialne Hiszpanów w XVI stuleciu stworzone przez podbój na brzegach oceanu Indyjskiego i morza Arabskiego okazało się chimeryczne i szybko rozpadło się.

Podbój bez zagospodarowania wybrzeża nie rokuje zwycięstwom, jak uczy historia, trwałe posiadania, zwłaszcza w środowisku obcoplemiennym.

Rzplita Polska posiadała rozległe wybrzeże bałtyckie po poddaniu się zakonów Krzyżackiego i Kawalerów Mieczowych w Inflantach. Na nim jednak gospodarczo nie utrwaliła się.

Pozostawiła zupełną swobodę na wybrzeżu Niemcom, którzy przy ujściu Wisły, Pregoly, Niemna i Dźwiny od XIII wieku zaczęli osiedlać się i uprawiać handel morski. Ludy tubylcze zmuszone były im oddać swoje porty i flotę. Obotrycy, Lutyty, Pomorzanie, Prusowie i Łotyże stracili morze na rzecz energiczniejszych i lepiej zorganizowanych Niemców.

Rzplita nie zmieniła tego stanu rzeczy na posiadanych wybrzeżach. Pozwoliła bogacić się gdańszczyźnie kosztem ludności polskiej. Gdańsk sięgał swoimi wpływami głęboko w dorzecze Wisły. Był pijawką przystawioną do organizmu państwa polskiego, według słów jednego z badaczy niemieckich.

Z tych przykładów wynika bardzo ważne spostrzeżenie: *Całokształt stosunków narodów na morzu zależy nie tyle od warunków geograficznych, bliskości morza, kierunku sieci rzecznej, ale raczej od świadomego nastawienia narodu na wykorzystanie morza.*

Jedne narody szły na dalekie wyprawy morskie i tam stwarzały poważne ogniska gospodarki. Inne zaś nie potrafiły wykorzystać swego pobliskiego brzegu morskiego.

Narody lądowe zwykle w pewnym okresie swego rozwoju dochodzą do świadomości, że handel morski daje zamożność. Wówczas walka o posiadanie brzegu morskiego staje się dla nich ważnym celem politycznym, zwłaszcza jeżeli sąsiedni naród posiada je biernie lub jest słabszy. Typowym przykładem tego

rodzaju wojen jest walka o Bałtyk Niemców z zachodnimi Słowianami, tudzież wojny Moskwy z Rzplitą w XVI w o dostęp do wybrzeży inflanckich.

Zakończyła się wojna z Niemcami. Wolna nam jest znowu droga na Bałtyk. Moment dziejowy jest w tym sensie wyjątkowo pomyślny. Doświadczenia poprzednich pokoleń nakazują nam skwapliwie z tej sytuacji jak najprędzej skorzystać i utrwalić się najmocniej w ujściach Odry i Wisły największym planowym wysiłkiem gospodarczym, militarnym i politycznym.

Oredzie Generalissimusa Stalina do narodu rosyjskiego

Moskwa, 3. 9. (Polpress) — W dniu wczorajszym, z okazji podpisania kapitulacji Japonii, Generalissimus Stalin wygłosił oredzie do narodu rosyjskiego, w którym stwierdził, że Rosja jest wolna zarówno od inwazji niemieckiej na zachodzie, jak i inwazji japońskiej na wschodzie. Generalissimus dał wyraz radości z powodu zakończenia drugiej wojny światowej i nawązał do r. 1904, kiedy, to czterdzieści lat temu Japonia

Wolna jest znowu droga na Bałtyk dla polskiego osadnika. Iść na wybrzeże powinny zorganizowane placówki administracyjne, handlowe i przemysłowe. One powinny formować pracę i życie w miastach portowych.

Tłumi zaś napływających ludzi nie ujętych w żadne organizacje, stwarza chaotyczne poszukiwanie zajęcia, chwytanie stanowisk przez przygodne i często niewykwalifikowane siły.

Na wybrzeżu taki stan rzeczy mimo najlepszej intencji stworzyć może skutki na dłuższy okres czasu bardzo niepewne i płynne.

wykorzystując sytuację uderzyła na Rosję. Czas ten nazywa Stalin „ciężkim wspomnieniem”. Dziś Japonia uznała swoją klęskę, a akt podpisania kapitulacji daje możliwość Związkowi Radzieckiemu tworzenia baz obronnych w południowej części Sachalinu i na wyspach Kurylskich.

Dzień 3 września został oficjalnie ogłoszony „Dniem Święta Zwycięstwa Z. S. R. R.”

Okupacja Japonii

Nowy Jork, 3. 9. (BBC) — Gen. Mac Arthur oczekiwany jest w Tokio celem omówienia szczegółów okupowania stolicy Japonii. 13 tysięcy weteranów 1-szej dywizji Stanów Zjednoczonych wylądowało w Tokio. Triumfalny marsz na Tokio zostanie zakończony w ciągu 7—10 dni. Armia królewska przewieziona zostanie na pokładzie okrętu wojennego „King George V”. W dalszym ciągu opracowuje się szczegółowo plany lądowań. Utworzone zostało ciało administracyjne dla Japonii, złożone z 4 przedstawicieli, a mianowicie: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rosji i Chin. Admirał Nimitz reprezentuje w tej komisji Stany Zjednoczone. Dobre warunki dla jeńców japońskich, a przede wszystkim żywności i odzieży są zapewnione. Według oświadczenia Agencji Domei, cesarz japoński przyjął ministra spraw zagranicznych i szefa sztabu, którzy złożyli mu sprawozdanie z podpisania kapitulacji. Równocześnie cesarz Hirohito wraz z cesarzową odeda modły w trzech kaplicach o pomyślność dla narodu japońskiego. Premier japoński zwrócił się z oredziem, wzywając do posłuszeństwa — mimo goręcej przepelniającej serca Japończyków — rozkazom cesarskim. Premier wezwał naród do wyjątkowej pracy w myśl zasad pokoju i cywilizacji.

Ambasador Strassburger przed mikrofonem

Londyn, 3. 9. (BBC) — Ambasador polski w Londynie dr Henryk Strassburger wygłosił w ramach audycji polskiej radia londyńskiego, krótkie przemówienie o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.

Przemówienie premiera Attlee

Londyn, 3. 9. (BBC) — Dziś, o godzinie 9, czasu środkowo-europejskiego, w szóstą rocznicę wypowiedzenia wojny Niemcom, przemawiał do narodu angielskiego premier Attlee.

„Marsz Zwycięstwa”

Londyn, 3. 9. (BBC) — General Mac Arthur czyni przygotowania do defildy w Tokio, która będzie nazwana „Marszem Zwycięstwa”. Wojska sojusznicze lądują w dalszym ciągu na terytorium japońskim. Resztki armii japońskiej na Filipinach złożyły broń.

88-ma sesja parlamentu japońskiego

Moskwa, 3. 9. (TASS) — W 88-ej sesji parlamentu japońskiego weźmie udział cesarz, który wyjaśni przyczyny klęski.

Dwa przemówienia prezydenta Trumana

Waszyngton, 3. 9. (BBC) — Prezydent Truman wygłosił w dniu wczorajszym dwa przemówienia: pierwsze do sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z okazji Dnia Zwycięstwa, drugie — z okazji przypadającego dziś amerykańskiego Dnia Pracy. Prezydent podkreślił wielkie i trudne zadania stojące przed narodem, a równocześnie perspektywy kolosalnych możliwości rozwoju.

Wojska chińskie wkroczyły do Kantonu

Moskwa, 3. 9. (TASS) — Po siedmiu latach okupacji japońskiej wojska chińskie wkroczyły do Kantonu.

Hess przewieziony do Norymbergi

Londyn, 3. 9. (Polpress) — Rudolf Hess został przewieziony samolotem z Wielkiej Brytanii do Norymbergi, gdzie będzie odpowiadał przed Najwyższym Trybunałem Sądowym jako zbrodniarz wojenny.

Żądamy wydania przestępców!

Nie ma — poza narodem żydowskim — narodu, wobec którego hitlerizm dopuszczałby się większych zbrodni i okrucieństw niż wobec narodu polskiego. W stosunku do obu tych narodów „ideowym” założeniem polityki faszystowskiej niemieckiej była całkowita eksterminacja. Wobec Żydów natychmiastowa, wobec Polaków — ze względu na większą ich liczebność — rozłożona w czasie. Na naszych ziemiach istniały obozy koncentracyjne, którym przypadł w udziale smutny „rekord” skupiania największej ilości ofiar i najszybszego ich likwidowania. Na naszych terenach bezwzględność i gwałt święciły największy triumf. Elicie hitlerowskiej, zawodowym oprawcom SS-owskim, kształconym w specjalnych szkołach, tzw. ordensjunkturach u nas dawano praktyczną zaprawę. Pogwałcenie przepisów prawa międzynarodowego w odniesieniu do Polaków nie nasawało Niemcom najmniejszych skrępowań.

Połączone siły demokracji urwały tę hitlerowską hydrę. Ale ludzie, którzy na ziemiach polskich byli wykonawcami planów partyjnych, i to wykonawcami „con amore”, żyją. — Jeżeli Franka, katedra Generalnej Gubernii, jako przestępcę międzynarodowego sądzić będzie Trybunał w Norymberdze, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby w ręce polskie wydano innych, niemieckich bratnych zbirów. Gauleitera Pomorza, Förstera,

gauleitera Górnośląska Brachta, a przede wszystkim gauleitera tzw. Warthelandu, osławionego Greisera. — Nie ma rodziny w Wielkopolsce, która by nie oplakiwała straty kogoś ze swych najbliższych. Wiemy, że wiele specjalnych zarządzeń skierowanych przeciwko Polakom wpływało z osobistej inicjatywy tego obłąkanego szaleńca rasistowskim degenerata. Przed sądami polskimi winni również odpowiadać prokuratorzy i sędziowie tzw. Sondergerichtów, niemieccy burmistrzowie miast i przywódcy komórek partyjnych na naszej ziemi. Należy również sporządzić listę niemieckich przedsiębiorców i dyrektorów fabryk, niemieckich właścicieli ziemskich, którzy przyszedłszy na polską ziemię, zapomnieli, że kiedyś może byli ludźmi.

W okresie okupacji naród nasz żył myślą, że kiedyś wybiję godzina sprawiedliwości. Ta jedna myśl, to jedno gorące pragnienie pozwoliło nam przetrwać i przetrzymać okres męki i poniżenia. Wobec tego teraz, gdy demokracja odniosła ostateczny triumf, sprawiedliwość stanie się zażądaniem, co na polskiej ziemi popełniali swe nieczyste czyny, zgodnie z zasadą przyjęłą przez wszystkie ustawodawstwa świata cywilizowanego, odpowiedzą przed sądami miejsca popiętowania przestępstwa, a więc przed sądami polskimi!

Jan Brzeski

Przygodny osadnik nie zakorzeni się w porcie. Okaze się w nim niepotrzebny.

Rozumiejąc to dobrze Departament Morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu zbiera ludzi, rozdziela zadania, tworzy nowe instytucje dla pracy z fachowym wykształceniem ekonomiczno-morskim, bo sprawa nawigacji — to osobne techniczne zagadnienie potrzebne żegludzi. Ludzi w tym zakresie jest łatwiej przygotować.

Znajdujemy się w okresie przygotowań i porządkowania pracy na wybrzeżu, dobierania ludzi. „Mało nas” — często padają słowa w Departamencie Morskim. Rozszerzone wybrzeże potrzebuje ich wiele. Jeżeli są w Polsce ludzie, którzy tego poważnie nie traktują i chcą tylko wierzyć w moc propagandy morskiej, to zgoda, właśnie na Ziemiach Zachodnich narodowi polskiemu wiele przykrego zawodu.

Bałtyku bowiem trzymać się można jedynie przez realizację na nim wielkiego, konkretnego planu gospodarki morskiej, związanej organicznie z gospodarką na lądzie polskim.

Niechże we wszystkich sferach naszej ludności zapanuje głębokie przekonanie i świadomość, że morze i ląd są współzrędnymi czynnikami rozwoju narodu polskiego. Zaniedbanie morza doprowadziło już raz do upadku Rzplitej.

A więc podnieśmy nasz wysiłek do tego poziomu przy odbudowie Polski, aby na wybrzeżu polska produkcja szła w świat przez ręce polskich spedytorów, według planów polityków morskich, w formach opracowanych przez administratorów portowych na wielkie szlaki morskie i oceaniczne pod polskim znakiem towarowym i polską banderą.

Zapowiedź takich postulatów brzmi łatwo, ale ich realizacja wymaga od wszystkich ciężkiej, planowej pracy. W niej obok innych jest jedna, najpilniejsza: szkolenie młodzieży na poziomie średnim i wyższym w zakresie wiedzy morskiej, jako pionierów Wielkiej Polski na Bałtyku.

Uczyć się morza, tak samo jak trzymać się morza nie jest łatwo. Zorganizowanego studium morskiego na poziomie potrzebnym dotąd Polska nie miała, ale od przyszłego roku akademickiego znajdzie swój konkretny wyraz, tymczasowo zapewne w Poznaniu.

Inicjatywa stworzonego w Warszawie Studium Morskiego na tajnych kompletach uniwersyteckich znalazła uznanie w sferach morskich. Przy zabiegach o restytucję tego Studium Departament Morski wyraził opinie, „że wita inicjatywę utworzenia tego rodzaju uczelni w Polsce z pełnym uznaniem i zadowoleniem, gdyż jej brak odczuwały przed wojną wszystkie sfery, zainteresowane praktycznie i teoretycznie w dziedzinie morskiej gospodarki... Utworzenie proponowanej uczelni, opartej na szerszych podstawach niż próby przedwojenne, jest pilną i wprost palącą potrzebą państwową”.

Spoleczeństwo ziem zachodnich, jego sfery gospodarcze dopomogą finansowo do oparcia tego dzieła nauki morskiej na mocnym fundamencie.

Czeka nas rywalizacja i współpraca z innymi narodami na morzu w skali europejskiej i światowej. Wybór dróg działania zależy od stopnia przygotowania narodu do tak poważnych zagadnień. Nie chcemy, aby naród polski zajmował przedsiwzięcia pracy na morzu. Do wielkiego gmachu kultury morskiej musimy wejść obok wielkich narodów z niezbędnym zasobem systematycznego przygotowania w zakresie praktycznym i teoretycznym.

Współdziałanie nauki z gospodarką da szerszy horyzont morski narodowi polskiemu i utrwali naszą postawę na Ziemiach Zachodnich.

Władysław Kowalenko

Dwa konsulaty angielskie na Śląsku

Warszawa, 3. 9. (Polpress) — W Katowicach i we Wrocławiu ustanowione będą konsulaty brytyjskie. Konsulem w Katowicach będzie p. Dickson.

Odnalezienie**bezcennych manuskryptów**

Warszawa, 3. 9. (Polpress) — Do Warszawy powróciła delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości, która w Saksonii odkryła nieoczekiwanie bezcenne wprost rękopisy, zrabowane przez Niemców w Polsce.

W Budziszynie odnaleziono bibliotekę Muzeum Narodowego oraz Bibliotekę Narodową, zawierającą rzadkie manuskrypty z XV i XVI wieku, wiele listów z roku 1863, jak również autografy, a m. in. list Karoliny Łękiej z notatką i podpisem Tadeusza Kościuszki.

Poczta lotnicza między Polską a Wielką Brytanią

Warszawa, 3. 9. (BBC) — Agencja Reutersa podała szczegóły obsługi poczty między Polską a Wielką Brytanią. Według tego komunikatu przesyłać można zwyczajne listy, pocztówki i druki do wagi 2 uncji drogą lądową lub powietrzną — przez Warszawę via Sztokholm.

Przed rozstrzygnięciem sprawy Indyi

London, 3. 9. (BBC) — Wicekról Indyi lord Wawell wyjechał z Kani, udając się do Wielkiej Brytanii, celem odbycia rozmów z rządem Partii Pracy na temat konstytucyjnej przyszłości Indyi. Rząd brytyjski zamierza doprowadzić do jak najszybszego urzeczywistnienia w Indiach sprawy samorządu.

W czasie wojny do indyjskich sił zbrojnych wstąpiło przeszło 2 i pół miliona mężczyzn i kobiet, stwarzając największą w dziejach świata armię ochotniczą. Ponadto 8 milionów Hindusów zatrudnionych było pracami pomocniczymi dla wojska, a przeszło 5 milionów pracowało w przemyśle wojennym.

Liga Narodów przekazała materiały Radzie Bezpieczeństwa

London, 3. 9. (Polpress) — Agencja Reutersa donosi, że przebywający obecnie w Oslo ostatni sekretarz generalny Ligi Narodów Sean Lester oświadczył, że zamierza zwołać posiedzenie Ligi w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Liga — zdaniem Lestera — powinna przekazać posiadane materiały Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zaznaczył on, że Liga posiada wiele materiału, który może być wykorzystany przez nową organizację światową. Chodzi tu przede wszystkim o dokładne dane statystyczne, dotyczące spraw sanitarnych, finansowych i gospodarczych, następnie transportu międzynarodowego i warunków pracy.

Winston Churchill**na urlopie we Włoszech**

London, 3. 9. (BBC) — Winston Churchill udal się samolotem do północnych Włoch na dwutygodniowy prywatny urlop, który ma zamierzać spędzić „incognito” — pod nazwiskiem płk. Wardena — nad jeziorem Como. W czasie podróży został poznany i powitano go ożywienie w Mediolanie, gdzie odwiedził gmach redakcji dziennika Mussoliniego „Giornale d'Italia”. Po przybyciu nad jeziro Como do uroczej willi, w której zamieszkał, muzykami włoscy zagrali ekspremierowi serenady na przystrojonych kwieciami i lampionami barkach.

Z dnia**Dzin... dzin... dzin...**

Odezwały się znów dzwonki na korytarzach szkolnych. Do sal, do niedawna wiejących pustką i chłodem, zagłada barwne gromady ślupców i dziewcząt. Opalone i zarumienione zdrowiem twarze młodzieży spoglądają pytająco i trochę nieufnie na przesuwanie się sylwetki nauczycieli i profesorów.

— Ten jest podobno bardzo dobry. Żeby tak jego nam dali na klasowego opiekuna! — wzdycha ktoś pobożnie.

— O, nieprawda, ja wolalbym tego wysokiego, czarnego. Mój brat mi mówił...

Dzin... dzin... dzin...

Wszyscy wchodzi do klas. Zawszą wybuchają wesole śmiechy i dowcipy. Jakże te ławki są nagle śmiejsze i jak się od nich zdolano już odzwyczyać przez czas wakacji! Dla jednych są zbyt wysokie i tylko czubek nosa im sterczy nad pulpitem. Inni nie wiedzą znów, co z nogami zrobić, bo te nie chcą się w żaden sposób zmieścić pod ławką. Z dziewczynkami jest to samo. W jednej sali siedzą takie, które mają zaledwie kilkanaście lat i takie, do których nie można już mówić „ty”. Ano, trzeba nadrobić stracony przez okupację czas, jeżeli chce się coś więcej wiedzieć i umieć.

Dzin... dzin... dzin...

Na katedrze stanął opiekun klasowy. Kilkadziesiąt par oczu zastęga nagle w trwożliwym oczekiwaniu. Co będzie?

— Moi drodzy! Rok szkolny się rozpoczął. Trzeba się wziąć do pracy intensywnej i wytrwałej. Mają z was być ludzie światli i pożyteczni. Czy tak będzie, w istocie, zależy od was, my możemy wam tylko dać pewne wskazówki i wytyczne. Jeżeli dolożycie wszystkich starań, aby mi moje zadanie ułatwić możecie być pewni, że się nie zawiedziecie. Ja wam jak najchętniej dopomogę, zgoda?

— Zgoda! Zgoda!

Napężenie nagle znikło. Morowo mówi, co? Pierwsze lody przelamane i żadne już nie żaluje, że ich opiekunem jest ten wysoki profesor, czy ta mała nauczycielka. Grunt, że ten stojący na katedrze powiedział te wstępne słowa tak jakos szczerze i serdecznie. Klasa umie to należycie ocenić.

Dzin... dzin... dzin...

Jutro rozpoczynają się już lekcje. Od jutra zaczyna się w tym małym społeczeństwie wylaniec nowe myśli, tworzyć nowe sympatie i niechęci, zapoczątkowywać przyjaźnie, trwające niekiedy całe życie.

Ale przede wszystkim, jutro zaczyna się praca!

DAN-LOT

Księgarnia Czytelnika w Poznaniu

W okresie przedwojennym otwarcie jakiejkolwiek nowej placówki przemysłowej, handlowej czy kulturalnej nie posiadało tak wielkiego znaczenia jak w dobie obecnej. W zniszczonym przez okupację i działania wojenne Poznaniu każdy nowy warsztat pracy, każda nowa instytucja, jest wydarzeniem, które w poważnej mierze wywiera wpływ na rozwój życia kulturalnego czy gospodarczego naszego miasta. Każda nowa komórka jest równocześnie dalszym kamieniem w ogólnej odbudowie Poznania.

Wydarzeniem doniosłej wagi jest dla naszego miasta fakt otwarcia nowej i poważnej placówki księgarskiej, znanej na terenie całej Polski — Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Księgarnia mieści się przy ul. Armii Czerwonej 1. Sam fakt umiejscowienia księgarni w gmachu Towarzystwa Czytelnicy Ludowych jest nad wyraz znamienym i radosnym, gdyż nowoortwarta placówka nie tylko kontynuuje ten sam rodzaj pracy oświatowo-kulturalnej, którą wyznaczyło sobie T. C. L., lecz w programie swej działalności przewiduje znacznie ten zakres rozszerzyć.

W początkowej fazie swego istnienia księgarnia ograniczać się musi wyłącznie do rozprzedaży książek i wydawnictw, udzielając członkom spółdzielni stosunkowo wysokich rabatów. W niedługim jednak czasie zostaną otwarte bezpłatne czytelnice i wypożyczalnie książek. W ramach Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” organizuje się już obecnie otwarcie bezpłatnych czytelnicy dzienników i czasopism, rozlokowanych głównie w ośrodkach robotniczych.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie księgarni. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwa, świata kulturalnego i prasy, między którymi obecni byli kurator Okręgu Szkolnego mgr Strzałkowski, dyr. Konserwatorium Muzycznego Jahnke, prezes Związku Literatów Wojciech Bąk, red. H. Barański, wiceprezes Związku Księgarzy Polskich — Stefański.

Zaproszonych gości powitał dyrektor działu wydawniczego z Centrali Spółdzielni „Czytelnik” z Łodzi ob. Skrypi. W treściwym przemówieniu zapoznał mówca gości z pionierską działalnością Spółdzielni, która w ciągu czterech niespełna miesięcy od kapitulacji niemieckiej stworzyła i prowadzi z dzimnym powodzeniem kilkanaście najważniejszych dzienników i periodyków, wydała setki tysięcy książek i przygotowała do druku dziesiątki innych. Zorganizowane już 11 księgarń większych i 27 mniejszych. Tesen działalności spółdzielni obejmuje również nowoprzytaczony teren zachodni.

„Czytelnik” dąży do doskonalenia już założonych placówek i zakładania dalszych. Zadaniem księgarni jest w pierwszym rzędzie udostępnienie dobrych książek najszerszym sferom społeczeństwa.

Po poświęceniu lokalu poszczególni goście składali kierownictwu życzenia pomysłowości i rozwoju.

Z. N. P.

Najpotężniejszą przed wojną, a obecnie jedyną organizacją nauczycielską jest Związek Nauczycielstwa Polskiego (Z. N. P.). Powstał on jako Krajowy Związek Nauczycieli Szkół Ludowych w roku 1905, jako pionierski ruch postępowego nauczycielstwa.

Przez 40 lat swego istnienia i swej pracy walczył Związek o wysoko zorganizowaną szkołę powszechną, o dostęp młodzieży wiejskiej i robotniczej do szkół średnich i wyższych, o oświatę dla ludu, o postępie i demokrację, o podniesienie wartości i godności nauczyciela. Na drodze swej działalności napotykał Związek przeszkody, lecz mimo to dążył do coraz większego rozszerzenia swej działalności i uzyskiwania poprawy materialnej oraz podniesienia moralnej pozycji zorganizowanego nauczycielstwa.

Obok pracy ściśle zawodowej prowadził Związek rozległą działalność w dziedzinie oświatowej i kulturalnej, organizując m. in. pionierski Uniwersytet Ludowy w Syczchach pod Krakowem oraz kursy rolniczo-społeczne dla nauczycieli w specjalnie na ten cel zakupionym majątku własnym w Brodach w województwie krakowskim, jak również przez szereg lat wyznaczając Ministerstwo Oświaty w koniecznych dla zlikwidowania analfabetyzmu pracach wśród dorosłych.

W dziedzinie samopomocy koleżeńkiej wybudował Związek ze składek nauczycielskich wspaniałe, nowoczesne sanatorium w Zakopanem, siedmiopiętrowy potężny gmach, bursę dla nauczycielstwa w Warszawie oraz zakupił kilka domów w różnych miejscowościach uzdrowiskowych. Prowadząc akcję wydawniczą, zorganizował Związek nakładową księgarnię w Warszawie i wydał 17 czasopism zawodowych, z tygodnikiem „Głos Nauczycielski” na czele, a oprócz tego w nakładzie około 200 tys. egzemplarzy czasopisma dla dzieci i młodzieży „Piomyk”, „Piomyczek”, „Mały Piomyczek”, „Młody Zawodowiec”, „Szkołna Gazetka Scienna” i „Ilustracja Szkolna”.

Związek był również inicjatorem zjednoczenia się rozproszkowanego ruchu pracowników umysłowych, a następnie połączenia się tego ruchu z ruchem pracowników fizycznych. W tym celu powstała przed wojną w Warszawie w inicjatywy

przy współpracy Związku Centralna Pracownicza Komisja Porozumiewawcza.

Ta rozległa i różnorodna działalność potężnego, bo liczącego przed wojną 52 tysięcy członków Związku, organizującego nauczycielstwo szkół wszystkich typów i stopni od przedszkoli do uniwersytetów włącznie, była solą w oku niektórych czynników, którym zależało na rozbięciu ruchu pracowniczego i jego bierności. Dlatego też wykorzystano okazję z powodu zamieszczenia w jednym z numerów „Piomyka” artykułów o Rosji Sowieckiej i nazywając ten numer „bolszewickim”, rozpoczęto przeciwko Związkowi zorganizowaną kampanię oszczerstw i insynuacji.

Wynikiem tej kampanii było zawieszenie w czynnościach 1937 roku przez ówczesnego premiera Słędzkowskiego Zarządu Głównego Z. N. P. Zawieszenie to wywarło w masach nauczycielskich skutki wręcz przeciwy od zamierzonego, albowiem zamiast rozbięcia doprowadziło do jeszcze większej zwartości organizacyjnej szeregów Związku oraz do zwiększenia zaufania tzw. dołów organizacyjnych do Zarządu Głównego.

W czasie okupacji Związek prowadził tajną działalność organizacyjną oraz tajne nauczanie. Podniósł też Związek w czasie okupacji bardzo poważne straty osobowe. Z samego województwa poznańskiego zostało zamordowanych przeszło 300 członków Związku, w tym 40 z powiatu turckiego.

Obecnie po wznowieniu swej działalności Związek wydatnie pracuje w odbudowie zniszczonego kraju, zwłaszcza w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury. Prezes Związku ob. Czesław Wycech, który w czasie okupacji kierował akcją tajnego nauczania, objął stanowisko Ministra Oświaty w Rządzie Jedności Narodowej, a wielu działaczy związkowych zajmuje wysokie i odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej. W ostatnich dniach wiceprezes Poznańskiego Okręgu Z. N. P. ob. Józef Kania objął niezwykle trudne i odpowiedzialne stanowisko kuratora Okręgu Szkolnego Szczecińskiego. Świadczy to najlepiej o aktywnym udziale działaczy Z. N. P. w obywatelskiej pracy państwowej i społecznej oraz o wartości Z. N. P. jako organizacji postępowego polskiego ruchu nauczycielskiego.

Kto będzie zdemobilizowany

Rada Ministrów wydała dekret o częściowej demobilizacji żołnierzy starszych roczników celem umożliwienia im powrotu do pracy pokojowej nad odbudowę państwa. Demobilizacji podlegają następujące kategorie żołnierzy:

- 1) szeregowcy i starsi szeregowcy rocznika 1920 i roczników starszych,
- 2) podoficerowie rocznika 1915 i roczników starszych,
- 3) szeregowcy i podoficerowie — kobiety bez względu na wiek oprócz siostr medycznych w stopniu podoficerskim roczników 1925—1921 włącznie,
- 4) szeregowcy podoficerowie i oficerowie, którzy przed wstąpieniem do wojska byli nauczycielami w szkolnictwie wszelkich stopni.

Demobilizacja będzie przeprowadzona w ciągu drugiego półrocza 1945 w dwóch okresach i rozpocznie się w drugiej połowie września br. Minister Obrony Narodowej ustali terminy demobilizacji, oraz określi jakie roczniki szeregowców i podoficerów specjalistów zostaną jeszcze zatrzymane w czynnej służbie wojskowej.

Zdemobilizowani żołnierze odbywają podróż do ich stałego miejsca zamieszkania na koszt Skarbu Państwa, otrzymują na drogę prowiant, jednorazową odprawę pieniężną w wysokości od 3—12-to miesięcznych poborów za każdy rok służby wojskowej pełnionej w czasie wojny. Zostaną oni również zaopatrzeni w pełne umundowanie, obuwie i bieliznę.

Wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady obowiązane są przyjąć zdemobilizowa-

nych żołnierzy w ilości do 5 procent swego ogólnego stanu osobowego odpowiednio do posiadanych przez nich kwalifikacji, niezależnie od tego przy przyjmowaniu pracowników należy dać pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach zdemobilizowanym żołnierzom. Wszystkie instytucje zdemobilizowanym byłym swym pracownikom winny dostarczyć odpowiedniej pracy na stanowiskach nie niższych od zajmowanych przez nich przed wcieleniem do wojska. Również w innych dziedzinach mają oni pierwszeństwo jak w otrzymaniu pomocy w odbudowie gospodarstw, w przydziale ziemi na terenach odzyskanych itp.

Polska para magnacka oskarżona o przywłaszczenie kosztowności

London, 29. 8. „Daily Mirror” i „Daily Express” przynoszą wiadomości o procesie, którym bawi się dziś cała Anglia. Proces ten odbywa się w Salzburgu. Oskarżona jest para Polaków, hr. Zyberk-Plater z żoną. Odpowiadają oni za przywłaszczenie kosztowności z zamku Goeringa koło Zell-am-See w Austrii na sumę około 1 miliona funtów.

Pani Plater-Zyberk była gospodynią w zamku Goeringów. Szczególną wesołość wywołała jej zeznania. Na koniec hrabina oświadczyła: Wsadźcie mnie do więzienia na dwa lata. Nie będę miała nic przeciwko temu. I tak miałam już swoje dobre czasy śpiąc w łóżku Emmy (Goering) i nosząc jej suknie.



Wtorek, dnia 4 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Rozalii
Kalendarz słowiański — Rozcisławy

Budynki szkolne muszą być opróżnione

Celem umożliwienia należytego rozwoju oświaty i rozpoczęcia normalnej pracy szkolnej od 1 września br. Rada Ministrów uchwala:

Wszelkie budynki, stanowiące własność Państwa, samorządu i innych instytucji prawa publicznego oraz osób fizycznych, a przeznaczonych do celów szkolnych, o ile są zajęte na cele nieszkolne, powinny być jak najrychlej zwrócone właściwej instytucji oświatowej.

Instytucje lub jednostki wojskowe, zajmujące budynki szkolne w miastach, winny być przeniesione za miasto w terminie do 1-go października 1945, jeśli ich obecność w tych miastach nie jest nieodzowna.

Wojewodom poleca się współdziałanie przy przenoszeniu oddolnych instytucji z budynków szkolnych do innych budynków, które winny im być udostępnione.

Wykonanie tego zarządzenia powierza się poszczególnym ministrom w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty (Polpress).

Nowe nazwy dzielnic Poznania

W wydanym ostatnio 565 numerze Wiadomości Statystycznych miasta Poznania znajdujemy wzmiankę o projekcie zmiany nazw dzielnic Poznania. Do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wpłynął wniosek z propozycją, aby Osiedle Warszawskie — nazwaną Chrobrym, Starolek Wielką — Starolek, Osiedle Grunwaldzkie — Pogodno, obszar obejmujący zachodnią część Jeżyce od ul. Bułgarskiej do ul. Chodzieskiej, część Krzyżownik z kościołem i okolicą dworca — Szytkowo. Dla osiedla kolejowego, leśnego i zabudowań włościańskich, położonych na wschód od Kobyłępa (obszar położony na południe od ul. Mycielskich i na północ od ul. Michałowo) — proponuje się nazwę Darzybór.

Zapomniany zabytek na prawym brzegu Warty

Kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu zbudowany w zamierzonej przeszłości na miejscu starodawniej świątyni pogańskiej bardzo ucierpiał podczas ostatnich działań wojennych. Ongiś istniała podobno tylko główna nawa z absydą zbudowana w stylu romańskim. Zachował się z niej piękny portal, lecz i ten motyw stylowy poważnie ucierpiał. Bliźniaczko podobne do siebie filary, pochodzące z różnych czasów, jeden z X, drugi XI wieku były szczególnie ozdobą portalu. Filar z późniejszego wieku został przez pocisk zdruzgotany.

W roku 1187 książę Mieszko Starszy zlecił świątynie zakonowi rycerskiemu św. Jana, czyli joannitom, obrońcom Ziemi św. Dziewicy, w której się osiedlili nazwaną Komandorią, gdyż tu pobudowano siedzibę komandora, a miejscowość położona w sąsiedztwie otrzymała nazwę Malta, przypominającą siedzibę rycerzy na wyspie Malcie. Pod kaplicą i główną nawą znajdują się sklepy, w których spoczywają zwłoki komandorów, rycerzy, duszpastery i wybitnych osób. W ciągu długich wieków kościół przebudowywano, rozbudowywano i zmieniano pod względem architektonicznym. Dziś w tym kościele — zabytku można znaleźć zabytki wszystkich stylów.

W czasie działań wojennych budynek kościelny, a zwłaszcza dachy korytarzy poważnie ucierpiał. Po usunięciu gruzów i skompletowaniu najpotrzebniejszych rzeczy do Służby Bożej, kościół służy kultowi religijnemu. Biedna громадка parafian nie jest w stanie odbudować tego zabytku. Czekają na pomoc ze strony władz i społeczeństwa.

Wystawa projektów na pomnik bohaterów

Wystawa prac konkursu, rozpisanej przez Zarząd Miejski w Poznaniu na pomnik, który ma stanąć na cmentarzu Bohaterów Walk w Poznaniu z r. 1945, odbędzie się w dniach od 1 do 9 bm. w gmachu Muzeum Wielkopolskiego przy alejach Marcinkowskiego 9 w godz. od 10 do 14 codziennie z wyjątkiem poniedziałku. Wstęp bezpłatny.

Cristal znów otwarty

W sobotę, dnia 1 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej i reprezentacyjnej cukierni poznańskiej pod firmą „Cristal”. Lokal mieści się przy ul. Kanłaka 5. Właścicielem cukierni jest ob. Stanisław Kędziora, który na krótko przed wojną prowadził cukiernię tej samej nazwy przy alejach Marcinkowskiego 7.

Nowy lokal urządony jest z niezwykłym jak na dzisiejsze warunki smakiem estetycznym. Wnętrze utrzymane w tonach spokojnych, lecz gustownych przyciągać będzie niewątpliwie najszersze kręgi spragnionych wypoczynku i cukierniczej pogawędki obywateli, tym bardziej, że ob. Kędziora znany jest na terenach miasta jako doskonały mistrz cukierniczy. Pieczywa i wyroby cukiernicze wykonane pod fachowym kierownictwem ob. Kędziory cieszyły się już przed wojną najszerzym uznaniem.

Zagnaczyć należy, że zdewastowany lokal został wyremontowany całkowicie na koszt właściciela i dzięki wytrwałości i energii ob. Kędziory doprowadzony do obecnego stanu.

Aktu poświęcenia lokalu dokonał wobec zaproszonych gości proboszcz parafii farniej ks. Jany. Nowej placówce życzy redakcja „Głosu Wielkopolskiego” powodzenia i rozwoju.

P.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
Wtorek, 4 bm., godz. 18-19 - „Rigoletto”
Sroda, 5 bm., godz. 18-19 - „Krukowiaczy i górale”
Teatr Polski
Wtorek, 4 bm., i sroda, 5 bm., godz. 18-19 - „Ziemniakarka”
Miejski Teatr Marionetek
Wtorek, 4 bm. i sroda, 5 bm., godz. 16-18 - „Spiaca królowa”
Repertuar kin poznańskich
Apollo - „Nr 217” - godz. 16, 18, 20
Jedność - „Tęcza” - godz. 16, 18, 20
Polonia - „Zdradziecka kula” - godz. 16, 18, 20
Warta - „Tęcza” - godz. 15, 17, 19
Wolność - „Zdradziecka kula” - godz. 15, 17, 19

Dzisiaj w „Kukulce”

W programie „Doręczki poznańskie” zaśpiewają gościnnie nowo zaangażowani do Teatru Wielkiego artyści: Sank Robert (baryton) i Woynicki Mieczysław (tenor). Poza tym wystąpią: Jolanta Skubniewska, Janina Szulcówna, Stanisław Strugarek, Stefan Sojecki i Zygmunt Wojdan, jako kontraltus. Stoliki prosimy zamawiać wcześniej w kawiarni „As”, plac Wolności 4. Bilety sprzedaje księgarnia E. Ulatowskiego, ul. Mielżyńskiego 20.

Przesunięcie premiery „Wesołej wdówki”

Zapowiedziana na srode, 5 bm., godz. 18-19 premiery operetki Lehara „Wesoła wdówka” w Teatrze Wielkim została przesunięta z powodów technicznych na sobote, 8 bm., godz. 18-19.

Wieczór artystyczny

Świętlica Ludowa Poznań-Debiec urzadza w dniu 4 bm. przy współudziale zespołu artystów „Teatru Pogranicznego” - Wieczór Artystyczny z występami: znanego humorysty i wirtuoza na ustnych harmonijkach Sylwestra Wesołowskiego, tenora Kazimierza Jankowskiego, sopranów Miły Kalwskiej i Niny Sobierajskiej, baletu i innych. Bilety w cenie od 10 do 20 zł nabawo można od godz. 14-tej w kasie teatru przy ul. Przemysłowej 40. Początek przedstawienia o godz. 18-tej. Czysty dochód na potrzeby Świętlicy Ludowej Poznań-Debiec.

Koncerty popularne

orkiestry woj. Komitete Opieki Społ. pod dyr. Florianą Ponińskiego: we wtorki i piatki od godz. 16-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Zebrańie w dniu 5 września

Stowarzyszenie Miłośników Fotografii o godz. 18-tej w Urzędzie Wojewódzkim przy pl. Kolegiackim 47, pok. 201.

Program audycyji radiowych na srode, 5 bm.

6.45 Hymn i sygnał czasu z W-wy II; 6.50 Dzieńnik poranny z W-wy II; 7.05 Muzyka z płyt z W-wy II; 7.43 Omówienie programu na dzisiejszy wieczór; 7.50 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. J. Zabłotyńskiej; 8.40 Muzyka poranna; 9.00 Pierwsza: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z W-wy; 12.00 Artykuł aktualny z W-wy; 12.10 Dzieńnik południowy z W-wy; 12.25 Koncert z W-wy; 12.40 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 13.05 Muzyka z płyt z W-wy; 13.15 Audycja dla dzieci z W-wy; 13.30 Audycja specjalna pt. „Jedynemu na Zachodzie”; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „Melodie Schuberta” (płyty); 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.00 Szafka Ludowa z W-wy; 16.15 Koncert muzyki lekkiej z W-wy; 16.40 Przegląd codzienny z W-wy; 16.45 Kącik Stronnicza Demokratyczna; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.15 „Portrety pisarzy” z W-wy; 17.30 Koncert z W-wy; 18.00 Pogadanka z cyklu „Sławi i zasłużyli Wielkopolsnie” pt. „Karol Marcinkowski” w opracowaniu Stanisława Krokowskiego; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Koncert z W-wy; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 19.00 Z życia Polonii zagranicznej z W-wy; 19.05 „Z życia narodów słowiańskich” z W-wy; 19.15 Kącik Państwowej Urzędu Rekrutacyjnego; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 19.30 Artykuł polityczny z W-wy; 19.40 Dzieńnik wieczorny z W-wy; 19.55 „Pędziem wyobraźni” z W-wy;

20.00 Koncert z W-wy; 20.45 Reportaż z W-wy; 21.00 Nadprogram; 21.10 Program na dzień następnny; 21.15 Słuchowisko pt. „Wszystko inne jest milczeniem” Józefa Brudkiewicza; 21.45 Muzyka operowa (płyty); 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego z W-wy; 23.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Państwowego Koszuleckiego Gimnazjum Kwiecieńskiego w Poznaniu, ul. Rożana 1 zawiadamia dawne uczennice, że zachowały się ich oryginalne dokumenty i świadectwa, które odebrać można w sekretariacie szkoły od godz. 10-tej do 12-tej.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych w Warszawie podaje do wiadomości, że biuro Związku mieści się czasowo w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych przy al. Prywatnej 9 (przeznaczone dla Kozłowej w pobliżu ul. Mokotowskiej) czynne jest od godz. 13 do godz. 18. Przy Związku istnieje Sekcja Pośrednictwa Pracy. Zrzeszenie Adm. Domów. Zabrane dziś, 4-go, o godz. 17-iej w stolowca tramwajowy, ul. Wierzyńskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Wł. Wł. - Na ten list odpowiedzi wówczas, gdy zbierze się więcej projektów - odkładamy do teki.

Krzyż
W sobotę, 1 września 1945 r., zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp. Krystyna Bialik
przeżywszy lat 30.
Maza św. za spokój duszy ukochanej Zmarłej odbędzie się w srode, 5. września, o godz. 9-tej w kościele św. Antoniego w Starolecie przy zwłokach, po czym pogrzeb z kościoła.

Krzyż
Dnia 31. 8. 1945 zmarł nagie mój najukochańszy mąż, nasz szwagier śp. Czesław Kotecki
restaurator
przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 4 września, o godz. 10.30 z kaplicy za cmentarzem górzyńskim.

Krzyż
W niedziele, dnia 2 września 1945 r., zasnął w Bogu po krótkich, ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia śp. z Włoczek Marta Koenigowa
Pogrzeb odbędzie się w srode, 5. września, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza w Górczynie, maza św. za: łobna o godz. 8-iej w kościele św. Marcina.

Krzyż
Dnia 2 września 1945 r. zasnął w Bogu, w 67 roku życia, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i brat śp. Franciszek Brzozowski
kupiec
Pogrzeb odbędzie się dnia 5. września, o godz. 10.40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Państwowe Zakłady Samochodowe nr 3 w Poznaniu, ul. Strumycka 12/13
przyjmą do pracy:
Wszelkiego rodzaju siły techniczne oraz rzemieślników jak: ślusarzy, monterów samochodowych, tokarzy, szlifiery, frezerów, blacharzy, kowali, stolarzy, elektromonterów, spawaczy.

W sobotę, dn. 1 września nastąpiło otwarcie Cukierni - Cristal
w Poznaniu, ul. Kantaka 5.
Stanisław Kędziora
właściciel

Kokczyński i S-ka
Poznań, ul. Podgórna 8 - telefon 17-55
Kupuje i dostarcza artykuły techniczne, metale, narzędzia, pasy

Księgarnia Spółdzielni Wydawn. Czytelnik
Poznań, Czerwonej Armii 1 (św. Marcin)
jest otwarta i kupuje książki z wszystkich dziedzin wiedzy.

Lekarskie
Lekarz Gabriel Büttner przyjmuje ul. Słowackiego 21 m. 2, 17-19. 5209

Wolne posady
Radiomontaż, fachowe siły, oraz uczeń mogą się zgłosić w firmie „Emka”, Poznań, Wrocławska 50. 5558

Nauka
Szkoła technikum Szczepkówna-Szczeprek, Al. Marcinkowskiego 2a (parter). 5374

Osobiste
Obelgę rzuconą na rodzinę Wojnowskich odwołuje i przeproszam, Maria Pacholak, Gracjana 7. 5809

Sprzedaz
Meble różne okazynie. Magazyn mebli Janiak, Rybaki 6. 4144

Samodzielna pomoc domowa
Poznań, Marcinkowskiego 16, m. 9, parter. 5861

Techniczne dentystyczna, z znajomością operatywy, przyjmie posadę, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5679

Samodzielna pomoc domowa
Poznań, Marcinkowskiego 16, m. 9, parter. 5861

Techniczne dentystyczna, z znajomością operatywy, przyjmie posadę, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5679

Techniczne dentystyczna, z znajomością operatywy, przyjmie posadę, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5679

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Wszystkie ogłoszenia i reklamy do wszystkich wydawnictw „Czytelnika” ukazujących się poza Poznaniem

Zamiana
Zamienię 4 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5903

Wolne lokale
Kupię skład, branda obojętna. Of. „Głos Wielkop.” nr 5847.

Zamiana
Zamienię 4 pokoje z tresorem, parter, okolica Wolnica, do wydzierżawienia. Zwrot kosztów remontu. 1-2 pokoi, II. piętro, zwrot kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5834.

Zamiana
Zamienię 4 pokoje z tresorem, parter, okolica Wolnica, do wydzierżawienia. Zwrot kosztów remontu. 1-2 pokoi, II. piętro, zwrot kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5834.

Zamiana
Zamienię 4 pokoje z tresorem, parter, okolica Wolnica, do wydzierżawienia. Zwrot kosztów remontu. 1-2 pokoi, II. piętro, zwrot kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5834.

Zamiana
Zamienię 4 pokoje z tresorem, parter, okolica Wolnica, do wydzierżawienia. Zwrot kosztów remontu. 1-2 pokoi, II. piętro, zwrot kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5834.

Restauracja i kawiarnia „Park Wilsona”
Poznań - Marszałka Focha 40
Z dniem 1-ym września br. koncertuje codziennie od godziny 17-tej do 22-giej wborowy zespół muzyczny

Mieczysława Paszkieto
Kto udzieli informacji o Bogusławie Szulcowskim, ur. 1920 r., wywiezionym z więzienia Pawiak do Austrii, miejscowości Rosa Pfingste in St. Peter etc. nr 59, Kreis Murau Stm 12a. Proszę bardzo o skierowanie wiadomości Z. Szulcowski, Poznań-Winiary, ul. Dobrzyńska 8, m. 2. 5880

Mieczysława Paszkieto
Kto udzieli informacji o Eugeniuszu Szulcowskim, ur. 1923 r., wywiezionym z więzienia Pawiak do Austrii, miejscowości Gut Teichhof Graz, Strassgang Ostmark. Proszę bardzo o skierowanie wiadomości Z. Szulcowski, Poznań-Winiary, ul. Dobrzyńska 8, m. 2. 5881

Mieczysława Paszkieto
Kto udzieli informacji o Bogusławie Szulcowskim, ur. 1920 r., wywiezionym z więzienia Pawiak do Austrii, miejscowości Rosa Pfingste in St. Peter etc. nr 59, Kreis Murau Stm 12a. Proszę bardzo o skierowanie wiadomości Z. Szulcowski, Poznań-Winiary, ul. Dobrzyńska 8, m. 2. 5880

Mieczysława Paszkieto
Kto udzieli informacji o Eugeniuszu Szulcowskim, ur. 1923 r., wywiezionym z więzienia Pawiak do Austrii, miejscowości Gut Teichhof Graz, Strassgang Ostmark. Proszę bardzo o skierowanie wiadomości Z. Szulcowski, Poznań-Winiary, ul. Dobrzyńska 8, m. 2. 5881